

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **M.B.** skazanego z art. 190 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2026 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie
art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w
Warszawie z 23 lipca 2025 r. sygn. akt X Ka 612/25, utrzymującego w mocy wyrok
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z 23 stycznia 2025 r.
sygn. akt VIII K 887/21;

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. R.S. (Kancelaria Adwokacka A.S. R.S. s.c.) kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu M.B. z urzędu w postępowaniu kasacyjnym;
 3. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.
- [WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 23 lipca 2025 r. sygn. akt X Ka 612/25 na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i jego obrońcę utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z 23 stycznia 2025 r. sygn. akt VIII K 887/21, którym to oskarżony M.B. został uznany za

winnego przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2023 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Ponadto, sąd I instancji na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 i 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby (pkt II wyroku), a także na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego M.B. do informowania sądu o przebiegu okresu próby (pkt III wyroku) oraz na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora (pkt IV wyroku). Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego nadto, na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 k.k., art. 93c pkt 2 k.k. w zw. z art. 93b § 1 k.k. i art. 93f § 1 k.k. środek zabezpieczający w postaci terapii polegającej na podjęciu systematycznego leczenia psychiatrycznego w Poradni Zdrowia Psychicznego (pkt V wyroku).

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez udział w składzie Sądu Okręgowego w Warszawie sędziego, który został nienależycie obsadzony, z uwagi na powołanie przez KRS ustanowioną w trybie ustawy z 8 grudnia 2017 r., po bezprawnym skróceniu kadencji poprzedniej Rady, co spowodowało wydanie wyroku przez Sąd, który ze względu na sposób wyłonienia nie spełniał warunku niezależności i bezstronności, co z kolei stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.
2. art. 433 § 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2, 3 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 2 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 424 § pkt 1 k.p.k., tj. nietrafnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie poprzez bezzasadne nieuznanie zarzutów apelacyjnych naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., wyciągnięcie niewłaściwego

wniosku z własnych stwierdzeń dotyczących zakresu obowiązywania zasady *in dubio pro reo*, bezzasadne powielenie błędnego przekonania sądu I instancji o sprawstwie skazanego, błędne uznanie, że najważniejsze dowody w sprawie przemawiają na niekorzyść skazanego;

3. art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów i w konsekwencji błędne uznanie, że skazany ponosi odpowiedzialność za zarzucony mu aktem oskarżenia czyn (zarzut z uzupełnienia kasacji).

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie w całości wyroku Sadu Okręgowego i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, a nadto

o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu, gdyż koszty te nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części, a także o zwolnienie skazanego z uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej oraz o zwolnienie obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji obrońcy jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanego zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zaznaczyć i podkreślić, iż kasacja jest właśnie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. akt II KK 422/21*]. Postępowanie kasacyjne nie jest także z pewnością postępowaniem, które

ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie), w sposób rażąco naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (*postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. akt II KK 184/21*).

Sąd Najwyższy przystępując do rozważenia zarzutu dotyczącego rzekomego zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa powyżej zauważa, iż analiza aktu postępowania prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie nie zachodziła podnoszona przez obrońcę skazanego nienależyta obsada składu Sądu Okręgowego w Warszawie, która stanowiłaby bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obrońca skazanego podniósł, że wadliwość obsady sądu ad quem wynikała z faktu, że w jego składzie orzekał – sędzia X.Y., powołany przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w procedurze ukształtowanej według ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.3 ze zm.), w związku z czym nie spełnia kryteriów niezawisłości ze względu na strukturalną wadę w procesie powołania go na stanowisko sędziowskie. Odnosząc się do takiego zarzutu kasacyjnego i towarzyszącej mu argumentacji, należy stwierdzić, iż zaskarżony wyrok nie został wydany z obrazą przepisów skutkującą zaistnieniem sytuacji, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. Skarżący, odwołując się w tym zakresie do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. sygn. akt BSA I-4110-1/20, nie wykazali istnienia podstawy do twierdzenia,

że Sąd, w którego składzie brał udział sędzia X.Y., był nienależycie obsadzony. Podkreślenia wymaga pogląd wyrażony w wymienionej uchwale (*powtórzony w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 2 czerwca 2022 r. sygn. akt I KZP 2/22*), iż: sam tylko fakt powołania na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w kwestionowanym trybie

nie powoduje, że sąd utworzony z udziałem sędziego powołanego w takim trybie jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W myśl przedstawionej w uchwale wykładni tego przepisu, staje się nim wówczas, gdy wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zarzut postawiony w kasacji nie mógł zatem okazać się skuteczny, gdyż skarżący nie wskazali na istnienie okoliczności uzasadniających wątpliwości, że proces powołania wymienionego wyżej sędziego prowadził *in concreto* do naruszenia konstytucyjnego i konwencyjnego standardu niezawisłości i bezstronności sądu.

W kontekście powyższego, Sąd Najwyższy w realiach tej sprawy również nie dopatrył się żadnego związku między okolicznościami powołania sędziego na urząd a samym rozstrzygnięciem sprawy, w szczególności by wywarły jakikolwiek negatywny wpływ na sposób rozpoznania zwyczajnego środka odwoławczego przez Sąd Okręgowy w Warszawie. W rozważanym kontekście nie ma zatem mowy, nie tylko o uchybieniu wymienionym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., ale także o żadnym innym rażącym naruszeniu prawa, mogącym mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W pozostałych zarzutach obrońca kontestuje wnioski i oceny powzięte przez sąd *meriti* w stosunku do poszczególnych dowodów (które to następnie zostały zaakceptowane w toku kontroli instancyjnej), a w konsekwencji także ostateczny kształt ustaleń faktycznych wskazujących na sprawstwo i winę skazanego, za przypisane mu przestępstwo. Jednocześnie autor kasacji doszukuje się przy tym możliwości uchybienia przez sąd odwoławczy zasadzie *in dubio pro reo*, który to nie może być stawiany łącznie z obrazą art. 7 k.p.k., bowiem naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się

usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. (*zob. postanowienie SN z 16 grudnia 2025 r. sygn. akt V KK 428/25 i cyt. tam orzecznictwo*).

Zadaniem sądu kasacyjnego jest natomiast jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych, sądy orzekające w obu instancjach, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji więc i na treść wyroku. Kontroli podlegają zatem nie same ustalenia faktyczne, lecz sposób ich dokonania. Sąd Najwyższy dokonuje jedynie oceny orzeczenia sądu odwoławczego, co do zasady przez pryzmat zarzutów kasacji. Z tym jednak znów oczywistym zastrzeżeniem, że chodzi o zarzuty rzeczywiście o charakterze kasacyjnym (art. 523 k.p.k.), a nie tak, tylko określone przez autora kasacji, a będące, w istocie, zarzutami apelacyjnymi. Przez wzgląd na formułę zarzutów oraz towarzyszącą im argumentację, przypomnieć należy również, iż istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu) tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z tego zaś, iż określonym dowodom sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa. Z pewnością nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*postanowienie SN z 9 stycznia 2024 r. sygn. akt IV KK 377/23 i cyt. tam orzecznictwo*). Polemiczność zarzutów z pkt 2 kasacji i z jej uzupełnienia w pełni odsłania towarzyszącą im argumentacja. Skarżący bowiem w uzasadnieniu zarzutów dotyczących nieprawidłowej kontroli odwoławczej oraz uchybień przepisom prawa procesowego z obszaru postępowania dowodowego, czynienia ustaleń faktycznych i konstrukcji uzasadnienia, w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wybiórczo ocenia fragmenty zeznań świadka K.I., podważając przy tym kompleksowość postępowania dowodowego oraz wiarygodność depozycji

pokrzywdzonej i świadka W.H. W wywiezionej przez obrońcę kasacji brak jest natomiast wskazań, na czym miałyby konkretnie polegać uchybienia sądu odwoławczego, który w swoich wywodach odniósł się do kwestii oceny zeznań pokrzywdzonej oraz wskazał, z jakich przyczyn zasługiwały one na przyznanie im oraz zeznaniom innych wyszczególnionych świadków waloru wiarygodności (s. 4 formularza uzasadnienia wyroku). Kwestia uchybienia prawu do obrony jest w istocie prezentacją stanowiska, które nie znajduje potwierdzenia w aktach postępowania. Sąd dysponował opinią na temat stanu zdrowia psychicznego skazanego, w związku z czym podczas całego procesu był on reprezentowany przez obrońcę i powiadamiany o każdym terminie rozprawy, natomiast oddalenie wniosku dowodowego oparte o adekwatną podstawę prawną w sytuacji, gdy dany świadek został już w sprawie przesłuchany w sposób prawidłowy, nie może stanowić naruszenia prawa do obrony.

Konkludując, nadmienić należy także, iż zakwestionowanie oceny materiału dowodowego, każdorazowo poprzedzone być musi wskazaniem konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje złamania zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd a *quo* albo sąd *ad quem*. Sam fakt, iż przyjęte przez sądy obu instancji założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego i jego obrońcy nie jest wystarczający do uzyskania pożądanego efektu procesowego, a taki, niewątpliwie subiektywny i wybiórczy charakter w warstwie argumentacyjnej, ma w realiach niniejszej sprawy ocena wiarygodności podstawowych źródeł dowodowych obciążających skazanego, przeciwstawiona przez skarżącego ocenie sądów obu instancji. Tego rodzaju argumentacja, oparta o przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd, jest nie tylko nieuprawnioną polemiką, ale stanowi także oczywistą próbę ponownego przeniesienia ciężaru rozważań na grunt powtórnej analizy wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych (zob. postanowienie SN z 13 maja 2020 r. sygn. akt III KK 79/20) i zmierza do obejścia ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k., a więc przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. postanowienie SN z 16 czerwca 2015 r. sygn. akt III KK 176/15).

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. R.S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu oparto o przepis § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2026.87 t.j.). Ustalona kwota podlegała odpowiedniemu podwyższeniu o stawkę podatku od towarów i usług, tj. o 23% (§ 4 ust. 3 cyt. rozporządzenia), co uwzględniono w treści postanowienia.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, rozstrzygając o obciążeniu skazanego kosztami postępowania w oparciu o art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[a.ł]